

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej. w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21 zł. 6 gr. 60, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 10 lin. przed tekstem i w tekście (5 lin. wiersz) 50 gr., za tekstem (10 lin. wiersz) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 50 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60187.



S. P. JÓZEF SZCZERBA EMERYT

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony S. S. Sakramentami zmarł w Wilnie dn. 2 listopada 1932 r. w wieku 62 lat

Eksportacja do kościoła św. Jana odbędzie się dziś dn. 3 listopada o godz. 5 p. p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w piątek dn. 4 b. m. o godzinie 8 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa do grobów rodzinnych.

O czem zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.



S. P. JANUSZ TUKAŁŁO

Właściciel majątku Osłukowicze z Wileńskiej zmarł nagle w Osłukowiczach dnia 31 października 1932 r. w wieku lat 42

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 3-go XI na miejscowym cmentarzu w Wilnie.

O czem zawiadamia w żalu i smutku pogrążeni

Zona, Dzieci, Siostry, Brat, Bratowa i Szwagrowie.

Zmiany w rządzie.

P. Józef Beck na miejsce p. Augusta Zaleskiego.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Dziś po południu zostały podpisane dekrety o ustąpieniu dotychczasowego min. spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego i mianowaniu na to stanowisko dotychczasowego wiceministra p. Józefa Becka.

Zmiana ta pozostaje w związku z ostatnią konferencją, jaka odbyła się w połowie ubiegłego tygodnia w Belwederze i na której zapadła odpowiednia decyzja.

Nazajutrz p. Zaleski był na zamku. W oświadczeniu, złożonym wobec przedstawicieli prasy, p. Zaleski tłumaczył swe ustąpienie wyczerpaniem i przemęczeniem pracą. Zaznaczył on równocześnie, że zmiana na stanowisku kierownika polityki zagranicznej nastąpiła w ścisłym porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

Równocześnie w składzie rządu nastąpiły inne przesunięcia. Mianowicie, wiceminister spraw wewnętrznych p. Nakoniecznikoff został przeniesiony do prezydium Rady Ministrów, a na jego miejsce mianowany poseł Mikołaj Dolanowski, sekretarz generalny klubu B.B. i najbliższy współpracownik p. Sławka w okresie akcji wyborczej.

Ponadto szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów p. Jan Kanty Płetek został mianowany 1-ym prezesem Trybunału Administracyjnego.

Ani jednego przedłożenia.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Rząd nie wniósł do parlamentu ani jednego przedłożenia ustawodawczego oprócz preliminarza budżetowego.

Wnioski o votum nieufności.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Należy przypuszczać, iż niektóre ugrupowania opozycyjne zgłoszą na pierwszym posiedzeniu Sejmu wnioski o votum nieufności dla rządu i marszałka Switalskiego.

Tranzakcja Z.U.P-u z p. Potockim.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Decyzja ministra pracy w sprawie znanej transakcji Z. U. P-u z Jarosławem Potockim zapadnie zapewne w bieżącym tygodniu.

Lepiej późno...

Komitet Ekonomiczny o trwałości kryzysu.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego miano przyjąć do przekazania, że **obecne przesilenie gospodarcze nosi charakter „długodystansowy”**.

Wobec tego uznano za konieczne wydanie odpowiednich zarządzeń. Ministrowie otrzymali polecenie opracowania konkretnych projektów do dn. 1 stycznia 1933 r.

Uznano za konieczną reformę systemu podatkowego, a w pierwszym rzędzie nowelizację podatków dochodowych i majątkowego, przeprowadzenia oszczędności w gospodarce samorządowej oraz reformę ubezpieczeń społecznych, a w pierwszym rzędzie ich scalenie.

Rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego z Austrią.

WARSZAWA (Pat.) Na rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego, któryby zastąpił traktat z 1922 roku, udaje się do Wiednia delegacja polska w składzie: Łukasiewicz, poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu Mieczysław Sokółowski, dyrektor

departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Włodzimierz Adamkiewicz, radca M. S. Z. i zastępca naczelnika wydziału zachodniego. W charakterze ekspertów z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyją pp. dr. Stoga i radca Konopski.

KOMUNIKAT KOŁA MIEJSKIEGO STRON. NARODOWEGO. W niedzielę, dnia 6 listopada o g. 12.30 odbędzie się

ZEBRANIE KOŁA MIEJSKIEGO STRONICTWA NARODOWEGO,

na którym wygłosi referat

o sytuacji politycznej i gospodarczej
Dr. Zygmunt Fedorowicz

Wstęp tylko dla członków Stron. Narod. za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Walka o polskie gimnazjum w Niemczech

OPOLE (Pat.) Nadprezydent regencji w Opolu dr. Łukaschek wręczył dziś Polsce Katolickiemu T. w Szkolnemu w Opolu, na ręce prezesa Baczewskiego, koncesję na otwarcie wyższej prywatnej szkoły o programie gimnazjalnym nauk w języku polskim w Bytomiu. Uroczystość otwarcia szkoły nastąpi 8 listopada.

Ponieważ ludność polska słusznie

nie domaga się otwarcia gimnazjum, przeto prezydent Baczewski, przyjmując koncesję, zastrzegł wyraźnie, że domagać się będzie u prezydenta Komisji mieszanej Calondera odpowiedniej interwencji celem przemianowania nazwy tej polskiej uczelni na nazwę: „Polskie Prywatne Gimnazjum w Bytomiu”.

Sensacyjny proces o zdradę stanu przed trybunałem lipskim.

BERLIN (Pat.) Przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpocznie się w czwartek rewizja procesu Waltera Bullerjana, który w roku 1925 skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia za rzekomą zdradę stanu, popełnioną przez wydanie międzyaljanckiej komisji kontrolnej tajnej wiadomości o zbrojeniach niemieckich. Wyrok skazujący powzięto wówczas na podstawie poszlak. Trybunał dopuścił do rewizji procesu na skutek starań Ligi Obrony Praw Człowieka. Na rozprawie obec-

nej, która budzi wielkie zainteresowanie, dużą rolę odegrała zeznania byłego oficera francuskiego międzyaljanckiej komisji kontrolnej Josta. Przesłuchanie jego było dotychczas niemożliwe, ponieważ nie chciał się na to zgodzić rząd francuski. Obecnie dwaj Niemcy, na podstawie oświadczeń Josta, złożą w jego imieniu odpowiednie wyjaśnienia przed Trybunałem. — Bullerjan przed wyrokiem wypuszczony został już na wolność.

Bawaria przeciw rządowi Papena.

Mowa premiera Helda.

BERLIN (Pat.) Nastrój w Bawarii przeciwko rządowi Papena przybiera coraz bardziej zdecydowanie wrogi charakter. Wyraz temu dał premier bawarski Held w swym przemówieniu, wygłoszonym na zebraniu centrum w Stutgarcie. Rząd Papena, podważając instytucję rady państwa Rzeszy jest grabieżem samodzielnosci krajów związkowych — oświadczył Held. — Polityka jego zmierza do wydanania narodu niemieckiego na pastwę żądnej władzy oligarchii. Hu genberga mówca nazwał „złym duchem narodu niemieckiego”. Ostatnie nominacje ministrów w Prusach są sprzeczne z konstytucją i nastąpiły wbrew woli Bawarii. Walki z zarządzeniami rządu Rzeszy nie da się uniknąć chociażby nawet konieczne było użycie siły dla odparcia gwałtu. Ostatnie dni

wywołały tak poważną sytuację, jakiej nie było od wypadków listopadowych w roku 1918. Rząd centralny wyraźnie dąży do spruszczenia całej Rzeszy. Zupelnie straciłem zaufanie do gabinetu Papena — mówił premier Held — i jako premier bawarski muszę publicznie wystąpić przeciwko Papenowi i wezwać do walki z jego zarządzeniami.

Rząd Rzeszy, jak informuje komunikat biura Conti, nie zamierza odpowiedzieć oficjalnie na ataki Helda. Niemniej jednak w zbliżonych do Papena kołach podkreślają, że wystąpienie premiera bawarskiego pociągnąć może za sobą ubolewania godne następstwa, wyrażające się w zmianie stosunków w dotychczasowej współpracy między Rzeszą a Bawarią.

Zmierzch hitleryzmu?

BERLIN. Z poszczególnych krajów Rzeszy donoszą, że hitlerowcy tracą wszędzie zwolenników. W wielu miastach prowincjonalnych, zwłaszcza w okręgach fabrycznych i przemysłowych, stracili oni przeszło 10 proc. członków. Agitacja hitlerowska straciła również na rozmachu z powodu wyczerpania się kasy partyjnej, a to skutkiem zmiany stanowiska wielkiego przemysłu w stosunku do hitlerowców. Wielcy magnaci przemysłowi w rodzaju Kruppa i Tisena odmówili Hitlerowi, który zabiegał u nich o dal-

sze poparcie, pomocy finansowej. Wielcy magnaci finansowi, sportrzęśli, że rząd Papena zdoła szybciej, niż Hitler, zrealizować ich plany reakcyjne, odwrócili się w stronę Hugenberga i Papena i popieprzyli tym razem z pomocą niemiecko - narodowym. Wobec takiej sytuacji przypuszczają się powszechnie, że najgroźniejszą konkurencją stronnictwa rządowego, hitlerowcy, przestaną być dla rządu von Papena groźnymi, gdyż stracą prawdopodobnie przeszło 30 proc. głosów.

Walki uliczne hitlerowców ze Stahlhelmem.

ESSEN (Pat.) Podczas starcia hitlerowców ze Stahlhelmem, które miało miejsce w Essen na wiewcu Stahlhelmu, 3 osoby odniosły ciężkie rany. W Duisburgu w

walce publicznej między komunistami a hitlerowcami został zabity 14-letni chłopiec. Policja aresztowała 20 hitlerowców.

TERROR POLITYCZNY W NIEMCZECH

BERLIN (Pat.) Terror uliczny, uprawiany przez stronnictwa radykalne w Hamburgu, przybiera coraz gwałtowniejszą formę. W dn. 2 b. m. rano między narodowymi socjalistami a komunistami wywiązała się strzelanina na ulicach miasta. W czasie zajścia 12 osób z pośród uczestników

walki, policji i przechodniów odniosło ciężkie rany. W wyniku podobnej strzelaniny, jaka miała miejsce w Berlinie, ranione zostały trzy osoby, w tem jednego ze strzaskaną czuszką odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Bezrobotni oblegają Izbę Gmin.

Aresztowanie przywódcy godujących.

LONDYN (Pat.) Około godz. 8 wiecz. wokół parlamentu zgromadził się tłum, złożony z 5000 ludzi, którzy zaczęli napierać na otaczającą szczerbie gmach policji. Wówczas z bocznych ulic zaczęła się szarża policji konnej, która w ciągu kilku minut rozproszyła tłum, wypierając go poza most westminsterski na drugą stronę Tamizy. Równocześnie na galerji Izby Gmin zaszedł incydent. Mianowicie jedna ze znajdujących się na galerji osób zaczęła wznosić okrzyki antyrządowe. Demonstranta natychmiast usunęto z galerji i aresztowano. Delegacja, złożona z 4 ch bezrobotnych została przyjęta przez leadera Labour Party Landsbu-

ry'ego i oświadczyła mu, że poważna grupa bezrobotnych postanowiła uniezależnić się od będącego pod wpływem komunistów związku i stworzyć własną radę bezrobotnych, która pragnie współpracować z Labour Party w kierunku uzyskania poprawy bytu bezrobotnych środkami legalnymi.

LONDYN (Pat.) — Przywódca bezrobotnych komunisty Hannington, który zorganizował t. zw. „marsz głodnych” na Londyn, został dzisiaj aresztowany. Około południa policja otoczyła dom, w którym mieszcza się b'ura związku bezrobotnych i dokonała aresztowania, przeprowadzając równocześnie rewizję i konfiskuc-

FAŁSZYWA POGŁOSKA O ZAMACHU NA PREM. HERRIOTA

PARYŻ (Pat.) W dn. 2 b. m. rano poczęły krążyć w tutejszych kołach finansowych i politycznych pogłoski, że Madrycie usiłowano rzekomo dokonać zamachu na premiera francuskiego Herriota. Wiadomość ta wywołała ogromne wrażenie. Ministerstwo spraw zagranicznych ustaliło natychmiast drogą telefoniczną z ambasadą

francuską w Madrycie, że pogłoski te są zupełnie fałszywe. Niektóre dzienniki wieczorne stwierdzają, że pogłoska ta powstała w samym Paryżu skutkiem propagandy niemieckiej, dążącej za wszelką cenę do przedstawienia Francuzów jako niebezpiecznych imperialistów.

Demonstracja przeciwko Herriotowi w Madrycie.

MADRYT. Na ulicach Madrytu odbyły się podczas przyjazdu premiera Herriota demonstracje protestacyjne. Na placu przed dworcem zgromadził się liczny tłum komunistów, który okrzykami i gwizdem protestował przeciwko Herriotowi. Policja rozprędziła demonstrantów. Studenci anarchiści powitali samochód premiera Herriota na jednej z ulic głośnieimi okrzykami niezadowolenia. Na uniwersytecie doszło do poważnych starć między młodzieżą republikańską z jednej strony i socjalistyczną oraz katolicką z drugiej. Część studentów postanowiła na znak protestu nie przychodzić na wykłady w ciągu 3 dni. Na przedmieściach Madrytu rozklejono proklamacje z napisem: neutralności protestują razem z syndykalistami przeciwko zakusom Francji na wyspy Balearskie.

PARYŻ (Pat.) Premier Herriot oświadczył dziś przedstawicielom prasy hiszpańskiej że nic nie zmartwiło go bardziej, niż widok chociażby drobnej tylko części młodzieży hiszpańskiej, która mogła przypuścić, iż przybył on do Hiszpanji w celu przygotowania wojny bezpośredniej po przedstawieniu Europie projektu, czyniącego największe ustępstwa na rzecz organizacji pokoju. Premier Herriot stwierdził, iż od środy wieczorem wiadomym mu było, że pewne elementy komunistyczne zamierzają zorganizować przeciw niemu protest. Przybył on do Hiszpanji w celu wyrażenia braterskich uczuć republiki francuskiej dla narodu hiszpańskiego. Premier francuski uważał się za specjalnie powołanego do wypełnienia tej misji.

Cel podróży Herriota do Hiszpanji.

MADRYT (Pat.) Premier hiszpański Azana na konferencji prasowej wygłosił mowę, w której wyjaśnił cel podróży Herriota do Hiszpanji. Odwiedziny jego są pozbawione charakteru oficjalnego. Przy był on do Madrytu jako zwykły turysta, by wykazać swą życzliwość dla młodej republiki. Uczynimy wszystko, co leży w naszej mocy, — oświadczył premier Azana — by należycie odpowiedzieć na te do wody serdeczności z jego strony.

Podróż Herriota może posiadać cechy tajemniczości tylko dla tych, którzy prowadzą akcję defetystyczną przeciwko republice. Nie ulega żadnej wątpliwości, że podróż Herriota ma dla nas wielkie znaczenie, gdyż przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia serdecznych stosunków między oboma krajami, które były i tak bardzo bliskie. Ale to zacieśnienie stosunków w niczem nie zmienia zasad pa cyfistycznych naszej konstytucji.

Przeciw duchowi bierności i słabości.

PARYŻ (Pat.) Podczas uroczystości na cmentarzu w Rouen, gdzie spoczywają żołnierze francuscy i około 20 tysięcy żołnierzy angielskich, poległych w wojnie światowej, jeden z uczestników wielkiej wojny gen. Trousson wobec olbrzymich rzesz publiczności: przedstawicieli władz wygłosił przemówienie, w którym między

innymi poruszył sprawę polityki zagranicznej Francji w ciągu ostatnich lat. Gen. Tousson stwierdził w swym przemówieniu, że Rzesza Niemiecka myśli wyłącznie o przygotowaniach do wojny, podczas gdy Francja myśli stale o pokoju. Mówca wystąpił również przeciw duchowi bierności i słabości, jaki ogarnął społeczeństwo francuskie.

Księżna Helena rumuńska opuszcza Bukareszt.

BUKARESZT (Pat.) W kołach oficjalnych panuje przekonanie, że obecność księżny Heleny podczas uroczystości, związanych z rocznicą urodzin następcy tronu, dała okazję do wyrównania nieporozumień zarówno przeszłych, jak i możliwości ich w przyszłości. Księżna Helena pozostanie w Bukareszcie jeszcze prawdopodobnie dwa dni, poczem uda się do Florencji. Wczoraj księżna Helena przyjechała na audjencji prezesa rady ministrów Mariu i ministra spraw zagranicznych Titulescu. Następcą tronu przyjeździe dzisiaj z Sinaja do Bukaresztu, aby odwiedzić swą matkę.

Delegat państwa mandżurskiego w Warszawie.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 2 b. m. wieczorem pociągiem pospiesznym z Moskwy przyjechał do Warszawy w przejeździe do Genewy delegat państwa mandżurskiego p. Ting Pan Ting zabawi w Warszawie 3 dni.

Niezwykły projekt.

HELSINGFORS (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt ustawy, dotyczący sterylizacji osób chorych umysłowo, niedorozwiniętych i chorych na pauczkę.

Nowe trzęsienie ziemi w Rzymie.

ATENY (Pat.) O godzinie 18-ej ra półwyspie Chalcydjskim wywołał niesłychaną panikę nowy wstrząs podziemny, który wyrządził wielkie straty. Wiele domów zostało zburzonych. Wstrząs był edczuty również w Salonikach.

Fiasco pochodu głodomorów.

LONDYN (Pat.) Wczorajsza skuteczna likwidacja demonstracji bezrobotnych przez policję londyńską przypieczętowała fiasco jąc stopy dokumentów. W trybie policyjnym Hennington skazany został na tydzień bezwzględnej aresztu za podburzanie tłumy. Proponowana kaucja odrzucono. Aresztowanie przewodora wskazuje, że policja ma dość awantur i nie zamierza dłużej tolerować prowokacji demonstracji. Okolicie parlamentu miały dzisiaj po południu wygląd normalny i do godziny 6 ej przed wieczorem nigdzie porządku nie za kłócono.

pochodu t. zw. głodomorów z całej Wielkiej Brytanji na Londyn. Obecnie czynione są starania, aby bezrobotnym, którzy za namową organizacji komunistycznej przybyli piechotą z odległych stron kraju, ułatwić opuszczenie stolicy. Ponieważ przewodrzy komunistyczny tego niefortunnego pochodu, w obawie przed zemstą ze strony zbalamuonych bezrobotnych, wycofali się, pozostawiając większość przybyłych na łasc losu, czynnikami oficjalnymi, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, organizują obecnie odwiezienie autobusami do ich stron rodzinnych.

KRONIKA.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia przejaśnienia. Nocą kilkustopniowe przymrozki. Dniem temperatura od 6—8 stopni. Słabe wiatry z kierunków północnych, potem miejscowe, przechodzące w południowe.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków Tow. św. Wincentego à Paulo odprawi ks. Superior Rzymelko dn. 4 bm. o godz. 9-iej w kościele O. O. Misjonarzy.

Zarząd towarzystwa zaprasza na to nabożeństwo wszystkich członków i sympatyków.

Z MIASTA.

Zaduszki. Tradycyjnym zwyczajem tysiączne tłumy katolickie podażyły wczoraj na nasze cmentarze Rossa, Bernardyński i Antokolski. Tłumy te były nawet większe, niż w latach ubiegłych. Może wpłynęła na to bieda ogólna i przygnębienie. Nawiedzenie cmentarzy osiągnęło punkt kulminacyjny około godziny 5—6. W tym czasie na cmentarz Rossa przybyli wojewoda wileński i prezydent miasta, aby w imieniu rządu i Wilna złożyć hołd poległym obrońcom naszego grodu. Pomnik oświetlony był rzeszycie. Obok stanęły poczty sztandarowe pocztowców i kolejarzy. Chór pocztowców pod batutą prof. Szczepańskiego wykonał pienia religijne.

Wspominając o dniu wczorajszym, znowu musimy zwrócić uwagę na niestosowne zachowywanie się naszej młodzieży, wychowywanej w duchu bezwyznaniowym, na cmentarzach. Głośne śmiechy, nieprzystojne flirty i rozmowy są przykrym dysonansem wśród grobów naszych zmarłych. Szczególnie Rossa nawiedzona jest przez zdziżalą młodzież.

SPRAWY MIEJSKIE.

Pomysły magistrackie. Pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do wyboru ławnika z pośród przedstawieli koła Chrześcijańsko-Narodowego, Magistrat ma zgłosić wniosek o likwidacji sekcji rzeźni i ryneków i do przekazania jej czynności sekcjom zdrowia i nieruchomości.

Wniosek ten ma być upozorowany względami oszczędnościowymi. **Inspiratorzy z Magistratu wyczułają się.** Przed niedawnym czasem podawaliśmy o zawieszaniu w czynnościach aspiranta strażnicy Kosińskiego. Przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie i wykażono, że powzięte początkowo poszlaki, jakoby Kosiński miał dopuścić się malwersacji piętniętych okazały się nieistotnymi. Pozostaje on jednak nadal w zawieszaniu na skutek wykroczeń natury służbowej.

Liczniki gospodarcze. W związku z wprowadzeniem ulgowej taryfy elektrycznej dla celów gospodarczych do elektrowni miejskiej zgłosiło się dotychczas 200 abonentów reflektujących na korzystanie z dobrodziejstw nowej taryfy. Będą oni kolejno zaopatrywani w liczniki gospodarcze, które nadchodzą do elektrowni partjami po 30 sztuk.

Ogółem elektrownia sprawadza 300 tego rodzaju liczników. **Prąd ziemny na ul. Witkowskiej.** W początkach przyszłego tygodnia elektrownia miejska przystąpi do wprowadzenia na ul. Witkowskiej prądu ziemnego. Omawiane roboty przyczynią się w dużym stopniu do podniesienia sprawności funkcjonowania linii elektrycznych w obrębie tej ulicy.

Wzmocnienie oświetlenia na ul. Kraszewskiego. Na prośbę mieszkańców ul. Kraszewskiego Magistrat postanowił w najbliższych dniach powiększyć tam oświetlenie uliczne przez dodanie kilku punktów świetlnych.

Tysiące protokółów. W ciągu ubiegłego miesiąca władze policyjne sporządziły ogółem 2118 protokółów karnych za rozmaitego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej wykroczeń rubryki policyjne notują za opilstwo i zakłócenie porządku publicznego.

SPRAWY KOLEJOWE.

Otwarcie linii Woropajewo — Druja. W dniu wczorajszym na nowo wybudowanej linii kolejowej Woropajewo — Druja bawiła Komisja ministerjalna z inż. Sawickim na czele. Komisja zlustrowała stan wykonanych robót.

Uroczyste otwarcie nowej linii nastąpi, jak wiadomo, w dniu 6 b. m.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Pozwolenia na broń. Starosta Grodzki przypomina, że termin ważności pozwoleń na broń wydanych w r. b. przez Starostwo wygasa z dniem 31 grudnia.

Osoby, które pragną posiadać pozwolenia przedłużone na rok 1933 winne są przed końcem roku bieżącego złożyć podania do Starosty i prosić o prolongatę po-

siadanych pozwoleń.

Do podań dołączyć należy posiadane pozwolenia i karty lotwickie.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE

Walne Zebranie Zrzeszenia Asystentów U. S. B. We czwartek dnia 3 listopada o godz. 19 w pierwszym terminie — o godz. 19 m. 30 w drugim odbędzie się w sali II w gmachu głównym U. S. B. doroczne walne zebranie Zrzeszenia Asystentów U. S. B. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania 3) Sprawozdanie ustępującego zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 6) sprawa zgłoszonych składek do Z. U. P. U., 7) Wolne wnioski.

SPRAWY AKADEMICKIE

Tydzień Akademika. Dnia 7 bm. w Teatrze muzycznym Lutnia odbędzie się przedstawienie „Krysia Leśniczanka” na rzecz X. Tygodnia Akademika.

Spółceństwo Wileńskie niewątpliwie pomoże Młodzieży Akademickiej i przyjemnie spędzi czas, dn. 7 bm. w miłej atmosferze Teatru Lutnia.

Bilety są do nabycia w Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akademickiej Wielka 24, tel. 770 u kol. St. Otrębskiego codziennie od godz. 7 do 8.

Dancing na rzecz „X-go Tygodnia Akademika”. A więc już w sobotę dnia 5 b. m., cu kiernia „Czerwonego Sztralla” (Mickiewicza 12) zapelni się doborową publicznością, która zapomni o kryzysie na dancingu urządzonym na rzecz „X-go Tygodnia Akademika”.

Ustalona tradycja dancingu „akademickich”, doskonaly jazz-band, wytworna publiczność, niespodzianki, świetny i obfity bufet oraz niezmiernie niskie ceny kafeletu (2 zł. dla akademików 1 zł.) dają gwarancję przyjemnej i wesolej zabawy.

Pozostała niewielka ilość stoliczków można zamawiać codziennie w Bratniej Pomocy w godzinach 5—7 u kol. Otrębskiego, telef. 770.

Nowe władze K. „Concordia”. W wyniku wyborów nowych władz Korporacji „Concordia Vilnensis” skład jej Prezydium ukonstytuował się, jak następuje: Marszałek Kł. Holak Henryk, Vice Marszałek — Krupowicz Jan, Kanclerz — Kurżawa Adam, Ołderman — Rukowicz Antoni.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Bezpłatne kursy dla analfabetów. Zarząd Akad. Kola P. M. Szk. ogłasza, że wzorem roku ubiegłego przyjmują zapisy na bezpłatne kursy dla analfabetów.

Zarząd prosi tą drogą wszystkich o powiadomienie analfabetów o mających nastąpić kursach. Zapisy przyjmowane będą w lokalu P. M. S. ul. Wileńska 23—9, codziennie w godz. 8—9 wiecz. a w niedzielę od 12—1 po poł. do dn. 12 listopada b. r. Wykłady rozpoczynają się 15 listopada b. r.

ODCZYTY.

„Honor a zniewaga”. W dniu 6 listopada r. b. o godzinie 19-tej w Sali Śniadeckich U. S. B. w Wilnie staraniem Korporacji „Concordia-Vilnensis” zostanie wygłoszony przez p. mec. Dr. Szurleja z Warszawy odczyt p. t.: „Honor a zniewaga”. Cena biletów: 1 zł.; 50 gr. i 25 gr. dla młodzieży.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Robotnicy tartaków domagają się pracy. Jak już donosiliśmy, zamknięte zostały w Wilnie 3 tartaki.

Wskutek zamknięcia 3 warsztatów pracy wśród robotników przemysłu drzewnego powstało bezrobocie.

W związku z tem onegdaj odbyło się zebranie robotników drzewnych, na którym uchwalono jednogłośnie dążyć do uruchomienia zamkniętych tartaków.

O umowę zbiorową dozorców domowych. Jak już donosiliśmy w dniu 4 bież. mies. w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się konferencja dozorców domowych z właścicielami nieruchomości. Tematem obrad będzie sprawa podpisania nowej umowy zbiorowej na rok 1932 i 1933.

Konferencja ta zwołana została przez Komisję polubowną.

W związku z tem organizację dozorców domowych w tych dniach uzgodniły projekty nowej umowy.

RÓŻNE.

Ukaranie opieszalszych poborowych. Referat wojewody Magistratu przesłał ostatnio do Starostwa Grodzkiego kilkanaście wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poborowych, urodzonych w roku 1914-ym oraz innych roczników za wykroczenia przeciwko obowiązującej ustawie meldunkowej i obowiązkowi rejestracyjnemu.

Popierajcie Polską
Maclerz Szkolną.

O nowo wzniesionym nagrobku powstańcym.

(Z dnia Zadusznego).

Do najważniejszych pomników namożonych, powstałych w dniach ostatnich na wileńskim cmentarzu po-Bernardyńskim, należy bez ochyby kamień grobowy, położony na mogile ś. p. Franciszka Siekierzyńskiego. Znajduje się ten nagrobek nieopodal bramy cmentarnej i prawej strony drogi, wiodącej ku urwistemu zboczowi rzeki Wilenki, zaś o kroków kilkanaście od pomnika ś. p. Stanisława Fleury'ego, artysty malarza i zasłużonego fotografa, zmarłego w 1915 r. Nagrobek ś. p. F. Siekierzyńskiego ładnie wykonany przez zakład Biknera, składa się z dużej, z szarego krajowego granitu płyty, opartej na podstawie betonowej o dwu kondygnacjach, a wyobrażający jakby uproszczony sarkofag, który nad to ma być oboczony żelazną balustradą. Na górnej, wypolerowanej powierzchni widnieje duży krzyż wykuty, a pod nim następujący napis:

ś. † p.
Franciszek Siekierzyński
prezes weteranów kres. 1863 r.
Aptekarz
zm. dn. 23 grudnia 1931 r.
żył lat 85.

Cześć jego świetlanej pamięci. Ze wzruszeniem odczytują się powyższe słowa o tym obywatelu-patriocie, o którym pamięć i w naszym Wilnie przechowuje się, gdzie przez bardzo długi szereg lat pracował, powszechną czcią i sympatją otoczony. Zmarły Siekierzyński z pietyzmem przechowywał imiona tych rodaków, walczących w roku pamiętnego powstania Styczniowego o niepodległość Ojczyzny. — sław.

List otwarty

w sprawie napisu na Ostrzej Bramie

Z największym ubolewaniem stwierdziliśmy, że w ostatnich dniach został w Ostrzej Bramie umieszczony napis łaciński, narzucony tam przez Murawjewa w cząść największego ucisku polskości. Stało się to obecnie wbrew polskiej opinii społecznej, która oczekiwała umieszczenia w Ostrzej Bramie dawnego napisu polskiego.

W imię poszanowania zabytków przeszłości, oraz w celu usunięcia pozostałości z okresu ucisku narodowego zwracamy się z gorącym apelem do Władz Duchownych o przywrócenie polskiego napisu na Ostrzej Bramie i wzywamy wszystkie organizacje społeczne do poparcia wyrażonego tutaj apelu.

Nadto uważamy, że przywracając dawny wygląd kaplicy Ostrowskiej należałoby również umieścić orla i pogoń na kratach okiennych po obu stronach Imienia Maryi.

Wileńskie Towarzystwo
Artystów Plastyków.
Związek Zawodowy Literatów
Polskich w Wilnie.

Teatr i muzyka.

TEATR MIEJSKI Z. A. S. P. w Wilnie. Teatr Puhulanka. Dziś o dz. 8-iej w. wspaniała baika-misterjum Maeterlinka „Niebieski Ptak”.

Na piątek (dwa widowiska „Niebieskiego ptaka” o godz. 12-iej i o 5-iej) wszystkie bilety już są wyprzedane.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś ukaże się po raz ostatni po cenach znizowanych doskonała operetka „Księżniczka czarodasza” z E. Gisteldt w roli tytułowej.

— Premjera „Krysi Leśniczanki”. Piątek premiera operetki Jarmo „Krysia Leśniczanka”.

— Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie. Dziś staly Teatr Objazdowy wyjeżdża do raz drugi na artystyczne tournée po Wileńszczyźnie z dwoma kapelniami widowiskami: na popołudniówkę dla młodzieży Korzeniowskiej „Panna Meżatka” oraz pełna wdzięku i humoru „Roxy”. Pierwsze przedstawienie w Nowoswicianach, drugie (4 bm.) Staroswieciany.

Czwartek, dnia 3 listopada. 11:40: Przegł. przegł. pras. Kom. meteor. Czas. 12:10: Płyty. 12:30: Kom. meteor. 12:35: Poranek szkolny z Filharm. 15:10: Koncert dla młodzieży (płyty). 15:50: Muzyka lekka. 16:00: „Chłopcy w domu” — odczyt. 16:15: Lekcja francuskiego. 16:50: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 16:40: „Polska i Moskwa za Wazów” — odczyt. 17:00: Muzyka operowa. 17:40: Odczyt aktualny. 18:00: Muzyka lekka. 19:00: „Skryzinka pocztowa”. 19:30: Kw. liter. (Dygasiański). 20:00: Godzina życzności (płyty). 20:55: Wiad. sport. 21:05: Koncert. 21:30: Słuchowisko. 22:15: Muzyka taneczna. 22:55: Kom. meteor.

Piątek, dnia 4 listopada 1932 r. 11:40: Przegł. pras. Kom. meteor. Czas. 15:10: Najnowsze przeboje taneczne (płyty). 15:50: Muzyka z płyt. 16:15: Lekcja angielskiego. 16:30: Kom. L. O. P. P. 16:40: „Nowoczesna gospodarka stolicy” — odczyt. 17:00: Koncert. 18:00: Muzyka lekka. 19:00: Polakom na Kowieniszczyźnie. 19:20: Pogadanka o lnie. 19:30: „Zło rzeźczenie i błogosławieństwo” — felj. 20:00: Pogad. muz. 20:15: Koncert symf. 22:45: Wiad. sport. Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

Muzyka w Wilnie.

Istna powódź koncertów w ciągu kilku ubiegłych tygodni doprowadziła wszędzie do tego, że w ostatnim tygodniu mieliśmy 4 koncerty pod rząd codziennie. Nic też dziwnego, że w tych warunkach publiczności zabrakło, zwłaszcza na tych koncertach, które układem programu i poziomem wykonania wyróżniały się dodatnio z pośród innych.

Dnie szopenowskie w Wilnie przeszły bez większego echa. Wszelkie wezwania i apele do publiczności wileńskiej skutku nie odniosły. Uroczysty koncert inauguracyjny z doskonałą szopenistką Zofią Rabczewicową i pięknym przemówieniem Witolda Hulewicza zgromadził niewiele publiczności. Tani poranek w sali konserwatorium miał już większe powodzenie, salę zapelniała przeważnie młodzież, entuzjastycznie oklaskująca wszystkich wykonawców. Wychowanica naszego konserwatorium, p. Kalmanowiczówna, całkowicie sprostała swemu zadaniu, a w niektórych utworach, zwłaszcza w Nokturnie, osiągnęła bardzo wysoki poziom wykonawczy. Młoda artystka udaje się obecnie zagranicę dla dalszego rozwoju swego pięknego talentu. Szereg pieśni szopenowskich wykonała z wielką wnikliwością p. Świecicka, przy starannym akompaniamencie p. Czuchowskiej. Program poranku uzupełniły recytacje p. Janiny Sumorokowej wierszy, związanych z twórczością Fryderyka Chopina. Zwiększa silnie odczuta recytacja genjalnego „Fortepjanu Chopina” Cyprjana Norwida, uczyniła głębokie wrażenie.

W omawianym okresie produkowało się dwóch skrzypków: Mikołaj Zardi i Jan Kubelik. Jeżeli pierwszy z nich ujmował pięknym, ciepłym tonem przy nieopłębnej, pod względem dynamicznym bardzo monotonnej interpretacji, to drugi z nich, Jan Kubelik, nie wniósł nic prócz kolosalnej techniki, która dziś wobec niezwykłego rozwoju techniki skrzypcowej sama nie wystarcza i przestała już imponować. Kubelik gra z dokładnością automatu, ale muzyki w grze jego niema. Niema w niej ani przejęcia się, ani zapalu, ani najmniejszego choćby wyrazu. Prostu odstrasza przykład, jak grać nie należy. Publiczność jednak właśnie na ten jedyny koncert przybyła niezwykle tłumnie.

Natomiast na koncercie, który był najwybitniejszym wydarzeniem tego okresu, który dostarczył najwięcej sumy wrażeń naprawdę artystycznych, — na koncercie świętego tria belgijskiego, — było pustawo. Znamioty zespół, znany nam już z zeszlorycznych występów w Wilnie, zrobił zawód, zmieniając w ostatniej chwili program. Zamiast mniej znanych utworów Brahmsa, Turiny i Pierne'go, usłyszeliśmy najbardziej ograne tria Haydna, Schuman'a i Schuberta. Tem niemniej mistrzostwo wykonawcze uczyniło koncert od początku do końca niezmiernie interesującym. Zwiększa cudowne trio Schuberta wykonane było z niezwyklej plastyką, barwnie i stylowo. Na bis usłyszeliśmy dwie części z „Pieśni wiejskich” angielskiego kompozytora Goosensa. Dzieło interesujące, brzmiające soczyście.

Prócz wyżej omówionych odbyły się jeszcze dwa koncerty: występ doskonałego wiolonczelisty włoskiego Baldovino i uczestnika konkursu szopenowskiego Iza Elinsona. Niestety na obu tych koncertach nie mogłem być obecnym.

Prócz tego chór akademicki pod wodzą dyr. Szczepańskiego przy współdziu p. Hendrychów ny, prof. Ludwiga i innych, wystawił scenicznie w Sali Miejskiej „Widma” Moniuszki. Należy podnieść z uznaniem, że podtrzymuje się ten piękny zwyczaj wystawiania „Widm” w dzień Zaduszy, dzieła tak serdecznie wzruszającego, należące do najpiękniejszych pereł twórczości naszego mistrza. Bodajże największą sensacją artystyczną w dotychczasowym sezonie było wystawienie w teatrze „Niebieskiego Ptaka” Maeterlinka. Z charakteru tego utworu wynika, że muzyka odegrała w nim wielką rolę. Napisanie jej do wileńskiej inscenizacji powierzono Tadeuszowi Szeligowskiemu, kompozytorowi, którego zainteresowania obracały się dotychczas raczej w dziedzinie muzyki czystej.

Jak się należało spodziewać, muzyk, współcześnie myślący nie dał nam ilustracji muzycznej, w rodzaju tych do których zdołał się przyzwyczaić, to znaczy posilkującej się muzycznymi ogólnikami i w błakaniu się od akordu do akordu, szukającej taniej nastrojowości. T. Sz. napisał muzykę, która dzięki swemu zdecydowanemu charakterowi mogłaby być wykonywana niezależnie od sceny. A jednak wiąże się ona do skonałe z akcją sceniczną. Kompozytor zgodnie z intencjami reżysera poszedł raczej po linii groteskowej niż po linii bajkowej, dziecięcounajwnej poetyczności. Zaletą jego muzyki jest ruch i trafność chara-

Najazd sekwestраторów na handlarza ryb.

Zamieszkały przy ul. Skopówka Nr. 6 handlarz ryb, Lejbowicz, nie zapłacił podatków, wymierzonych przez Izbę Skarbową, a odpowiadający go komornicy nie potrafili aż do ostatnich czasów ściągnąć zeń należności.

Aż oto w niedzielę, gdy zamykał kupiec odpoczywał po obiedzie, wtargnęło do jego mieszkania aż 6 naraz sekwestраторów, którzy bez pardonu zrewidowali mu kieszenie zabierając zegarek i aż... 70 groszy gotówki.

Następnie sekwestраторы zarządził kluczy i przystąpili do rewizji mieszkania.

Postwierali szafy, przewracali papiery w szufladach biurka i t. d.

W trakcie rewizji weszła do pokoju służąca.

Jeden z sekwestраторów, widząc na jej szyi sznur „perel”,

powziął podejrzenie, że są to prawdziwe perły p. Lejbowicza, która oddała je służącej na przechowanie. Podbiegł więc do niej i począł je odbierać.

Służąca podniosła wrzask. W konsekwencji nitka perła, a „perły” rozsypały się po podłodze.

Krzyki służącej usłyszał jej narzeczonny, który, spiesząc na ratunek ukochanej, wpadł jak bomba do pokoju i jak tygrys rzucił się na przerażonych sekwestраторów. Na szczęście przybył do mieszkania posterunkowy, który zajęcie zlikwidował, a kochającego narzeczonego zabrał do komisariatu.

Rewizja trwała aż cztery godziny.

Podczas rewizji wynikły znowu przykre zajścia, które musiała likwidować policja.

NOWA OFIARA KRYZYSU.

Wczoraj w południe popełnił samobójstwo przez powieszenie 34 letni Dawid Gordon, właściciel domu Nr. 27 przy ul. Zawalnej.

Więsień o samobójstwie znanego w Wilnie kupca i przemysłowca, lotem błyskawicy rozniósł się po mieście, wywołując rozmaite komentarze.

Wydelegowany na miejsce wypadku sprawozdawca naszego pisma zebrał następująca dane, dotyczące samobójstwa Gordona.

Gordon wstał wczoraj około godz. 11 rano. Po spożyciu śniadania posłał służącą po papierosy.

Po wypaleniu 3 papierosów udał się do wanny, ażeby — jak mówił domownikom — wykąpać się.

Upłynął kwadrans, pół godziny, Gordon nie wracał z łazienki. Zaintrygowana długą nieobecnością pasierba macocha udała się do wanny.

Oczom jej przedstawił się

KRONIKA POLICYJNA.
— **Napad na ucznia na Żelaznej Chatce.** Na przechodzącą wczoraj rano przez ul. Żelazną Chatka 17-letniego ucznia Leona Zacharenkę, zam. przy ulicy Żelazna Chatka 19, napadło kilku osobników, którzy wszczęli bójkę. W trakcie bójki napastnicy pobili dotkliwie Zacharenkę, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Rannemu pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Pogotowie Ratunkowe.

— **Ucieczka więźnia.** W dniu wczorajszym w Wilnie podczas robót, przy których zatrudnieni byli więźniowie zbiegł z pod nadzoru więźni Jan Adamowicz skazany przez wileński Sad Okręgowy na 9 miesięcy więzienia. Za zbiegiem wszczęto poszukiwania, lecz narazie bez pozytywnego wyniku.

— **Zbieg z gotówki.** Właściciel fabryki wód gazowych, Izak Benski, zam. przy ul. Stefanińskiej 38, zameldował policji, że inkasent jego firmy, Abram Kowarski przywłaszczył 760 zł. poczem zbiegł.

— **Samowola lokatora.** Właściciel domu przy ul. Pańskiej 8, Malinowski, zameldował policji, że wykramiowany z jego domu Czerniakowski po odjeździe komornika z powrotem wniósł się do poprzednio zajmowanego mieszkania.

Policja wszczęła przeciwko Czerniakowskiemu dochodzenie.

— **Bójka.** Onegdaj rano w jednym z mieszkań domu Nr. 35 przy ul. Witoldowej wybuchła bójka, podczas której poroniona została w głowę 33-letnia dozorczyni tegoż domu Anna Junges, zam. tamże.

WYPADKI.

— **15 pożarów w październiku.** Według zestawienia straży ogniowej na terenie Wilna i najbliższych okolic w ciągu miesiąca października zdarzyło się 15 pożarów.

— **Samobójstwo czy zatrucie denatu ratem.** Posterunkowy 4 komisariatu PP, przechodząc wczoraj w południe przez ul. Werkowską, koło domu nr. 30 natknął się na leżącego na chodniku jakiegoś męża czynnego.

Ponieważ nieznajomy nie dawał oznak życia, przeto posterunkowy zawiadził Pogotowie Ratunkowe. Lekarz Pogotowia zastał już tylko stygnące zwłoki.

Wskazywał postać, z którą jest związana.

Najlepiej wypadły tańce ognia, kota, psa i niebieskiego ptaka.

Świadczy to o niewątpliwie predyspozycji kompozytora do twórczości baletowej. Słabo wypadły momenty grozy w krainie Nocy, a uwertura zupełnie nie wiązała się z całością.

Kompozytor uczynił zdaje się błąd, nie zastosowując swojej muzyki do możliwości dźwiękowych kameralnego zespołu, którym rozporządzał. Ilustracja muzyczna Niebieskiego Ptaka pomyslna jest na orkiestrę i dopiero w wykonaniu orkiestrowym wyudałniby się wszystkie kolorystyczne efekty, jakich pełno w partyturze. Ze spół, wykonywujący tę muzykę w teatrze, nie mógł mieć odpowiedniej soczystości i pełni brzmienia, co osłabiło wrażenie, jakie ta muzyka wywierać powinna na nieuprzedzonego słuchacza. Kończąc swe spostrzeżenia na ten temat, uważam, że należy teatrowi pozostawić za zasługę, iż nie poszedł on po linii najmniejszego oporu, przez zastosowanie komplikacji za pożyczonych utworów, a dał nam możliwość wysłuchania oryginalnej interesującej ilustracji muzycznej, specjalnie w tym celu stworzonej przez utalentowanego muzyka.

St. W-ski,

straszny widok: Na przemocowanym do haka sznurze wisiał Gordon.

Na wszczęty przez nią alarm zbiegli się domownicy, którzy zdjęli go ze sznura i zawezwali Pogotowie Ratunkowe oraz powiadomili policję.

Na temat przyczyn, które pchnęły Gordona do tak rozpaczliwego kroku, krąży rozmaite wersje.

Jedni powiadają, że przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość, inni znów twierdzą, iż zła interesa.

Kto ma słusność — trudno ustalić.

Faktem natomiast jest, że przed paru miesiącami Izba Skarbowa zlicytowała Gordonowi dom przy ulicy Zawalnej.

Niewątpliwie toczące się śledztwo ustali faktyczną przyczynę samobójstwa Gordona.

Badania wyjaśniły, że nieznajomy zmarł wskutek spożycia nadmiernej ilości denaturatu i t. zw. „polityru”.

Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, że jest to 36-letni Władysław Meller, bez stałego miejsca zamieszkania.

Zwłoki zmarłego zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo-słedczych.

— **Ostrożnie z zamykaniem pieców.** W jednym z domów w Jerozolimce wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca zaczadziła: 21-letnia Rywa Chajet i 19-letnia Feiga Chajet.

— **Zamiast mleka napil się nafty.** Pozostawiony bez opieki i roczny Stanisław Bulkiewicz (Nadlesna 45) wypił większą ilość nafty, wskutek czego uległ on niebezpiecznemu zatruciu.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, skierowało go do szpitala Dzieciniego.

— **Nieostrożne obchodzenie się z toporem.** 24-letni Paweł Bujko, zam. przy ul. Koszykowej 12, rabiąc drzewo, niebezpiecznie zranił się w rękę.

Również w ten sam sposób zranił się w nogę 11-letni uczeń Borys Romanow, zam. przy ul. Konarskiego 2-b.

DLATEGO..

U nas najtaniej, gdyż towar mamy zawsze z pierwszego źródła.

W. CHARYTONOWICZ
APTECZNIK D - H.
Wilno, Mickiewicza Ję 7.
Tel. 9-7.
Sprzedaj Hurtowo
— Wleka Ję 58.

Amerykańskie niedorzeczności rozwodowe

Bywają różnego rodzaju rozwody. Byw

Z KRAJU.

Amnestjonowani więźniowie napadają na drogach.

W okolicy wsi Cny, pow. Wilejskiego, na powracającym z Molodeczna furmana Pawła Drozdowskiego, wiozącego wódkę, napadło dwóch więźniów, powracających z więzienia karnego w Wilejce, skąd zwolniono ich na skutek amnestji.

Więźniowie zagrozili mu nożem i zażądali pieniędzy, a następnie przeprowadzili rewizję wozu. W czasie rewizji Drozdow-

ski schował się w krzaki. Napadający zabrali wówczas 6 butelek wódki i nie znalazłszy nic więcej skierowali się w stronę Molodeczna.

Drozdowski skierował wówczas konia za nim i kolo Molodeczna przy pomocy policji obaj zostali zatrzymani. Są to Dymitry Chomatów i Jan Wojcionos. Osadzono ich z powrotem w więzi niu.

Zamordował żonę przy pomocy matki i siostry.

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano mieszkankę wsi Zarudzie, gminy benickiej pow. molodecznańskiego, Mikolaję Rusaka lat 25, matkę jego 57 letnią Agatę Rusakową oraz siostrę jego Marię lat 20 pod zarzutem dokonania mordu na osobie żony Rusaka, Eugenji.

Po dokonaniu morderstwa sprawcy ohydnych przestępstwa zakopali zwłoki swej ofiary w polu. Po ujawnieniu morderstwa zwłoki zamordowanej odkopano. Na szyi zamordowanej widniała głęboka rana, spowodowana silnym cięciem noża. Dalsze dochodzenie w toku.

Okradzenie folwarku w pow. brastawskim.

W powiecie brastawskim złodzieje okradli folwark Kolomolin, znajdujący się na terenie gminy rymańskiej i stowiarowej własność d-ra Zasztowa. Kradzieży dokonano w czasie nieobecności właściciela folwarku, zauważono zaś ją dopiero po powrocie d-ra

Zasztowa z Wilna. Łupem złodziei padła garderoba, bielizna pościelowa, samowar i inne rzeczy ogólnej wartości około 1000 zł. Zachodzi przypuszczenie, że kradzieży dokonali zawodowi złodzieje z Wilna.

Pożary i aresztowania podpalaczy.

We wsi Luczewka, pow. molodecznańskiego, gminy gródeckiej, W. Kahan w porozumieniu z Piotrem Wójcikiem podpalił jego zabudowania, celem otrzymania asekuracji. Przypadkowo przechodzący w czasie pożaru Władysław Bobonek wraz ze swoim bratem Joachimem zauważyli ogień, wszczęli alarm i ogień został ugaszony. Sprawców pod-

palenia aresztowano. Drugi wypadek podpalenia miał miejsce we wsi Pogrobiszczce, gminy Iłskiej, pow. wilejskiego. Spaliła się stodoła ze zbiorami, 8 ławek szkolnych i inny inwentarz przechowywany w stodole. Podpalenia dokonał Jan Swiateczko z zemsty. Podpalacza aresztowano.

Sport

Porażka Sztekkera.

POZNAŃ, (Pat). W Poznaniu zakończony został międzynarodowy turniej zapaśników zawodowców o mistrzostwo Polski. Mistrzostwo na rok biejący zdobył niespodziewanie Amerykanin Pendleton, bijąc w decydującym spotkaniu mistrza świata i Polski Sztekkera.

INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244.
PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY wykonanie staranne - ceny niskie
OTWARTA OD 8-ej D 4-ej POPP

Przyrost ludności w Polsce w okresie kryzysu.

Polska pod względem przyrostu ludności zajmowała jedno z przodujących miejsc w Europie, ponieważ zaś obecnie niema danych, dotyczących innych krajów, przeto trudno narazie orzec, czy i w jakim stopniu kryzys odbił się na przyroście gdzieś indziej, ale już dzisiaj można z całą pewnością utrzymywać, że u nas skutki jego będą nader ujemne w tej dziedzinie.

Ponieważ kryzys rozpoczął się w końcu 1929 r., a nawet na początku 1930 r., przeto wpływ jego na przyrost ludności może być widoczny w latach późniejszych, a widocznym dopiero w r. 1931 i 1932. Rzeczywiście już w r. 1931 przyrost ten wynosił mniej o 2,5 proc. Przyjmując stosunki w r. 1930 za wyjściowe i biorąc dla porównania drugi kwartał każdego roku, stwierdzamy, że w okresie 1930—32 r. ilość zawartych małżeństw zmniejszyła się o 8,8 proc. (z 60.289 do 54.988), ilość urodzeń żywych o 17,0 proc. z 262.741 do 218.108, ilość zgonów o 9,7 proc. (z 123.696 do 112.754), wreszcie przyrost naturalny ludności (tj. różnica między urodzeniami żywymi a zgonami) — o 24,2 proc.

Ponieważ jednak podanie liczb bezwzględnych nie jest dostatecznie miarodajne dla wyrobienia sobie należytego pojęcia o istotnym stanie rzeczy, ponieważ należy zawsze brać pod uwagę stale wzrastającą liczbę ludności, przeto zdarzyć się może, że np. przyrost w liczbach bezwzględnych może pozostać na pewnym niezmiennym poziomie, a przyrost istotny ulec pewnej redukcji. Obraz prawdziwy otrzymamy dopiero wówczas, gdy porównamy liczby względnie, np. w stosunku do tysiąca mieszkańców.

Okaże się wówczas, że w okresie 1930—32 r. ilość małżeństw zmniejszyła się o 12,8 proc. (z 7,8 do 6,8 na tysiąc mieszkańców), ilość żywych urodzeń o 21,1 proc. (z 34,2 na 27,0), zgonów o 13,0 proc. (z 16,1 na 14,0), wreszcie przyrost naturalny o 28,2 proc. (z 18,1 na 13,0).

Na szczególną uwagę zasługu-

je duże zmniejszenie ilości zawieranych małżeństw w drugim kwartale rb., — mianowicie do 6,8 na tysiąc mieszkańców. Jest to cyfra najmniejsza od lat kilkunastu, dotąd wahała się ona w granicach 8 — 9 na tysiąc. Nie ulega wątpliwości, że to już nie przypadek, tembardziej, że cyfra zawieranych małżeństw dla poszczególnych krajów ma cechę dużej stałości.

Ze nie jest to bynajmniej przypadkowe, dowodzi spadek odnosnych pozycji we wszystkich dzielnicach, jakkolwiek różnice między nimi są dość duże. Tak np. w woj. centralnych ilość zawartych małżeństw w drugim kwartale br. w porównaniu z r. 1931 zmniejszyła się o 15,3 proc. na tysiąc mieszkańców (z 7,2 na 6,1), urodzeń żywych — o 25,4 proc. (z 33,1 na 24,7), zgonów o 8,1 proc. (z 14,8 na 13,6), i przyrost — o 39,3 proc. na 11,1).

W woj. wschodnich — małżeństw o 12,5 proc. mniej (z 8,0 na 7,0 na tysiąc m.), urodzeń — o 15,7 proc. (z 35,1 na 29,7), zgonów o 10,3 proc. (z 14,6 na 13,1) i przyrost o 19,5 proc. (z 20,5 na 16,5). W woj. zachodnich — małżeństw o 4,8 (8,3 na 7,9), urodzeń o 3,2 proc. (z 27,8 na 26,9) zgonów o 2,7 proc. (z 13,8 na 13,3) i przyrost o 2,9 proc. (z 14,0 na 13,6).

Wreszcie w woj. południowych ilość zawartych małżeństw w powyższym czasie zmniejszyła się o 13,3 proc. (8,3 do 7,2 na tysiąc mieszkańców), żywych urodzeń o 8,8 proc. (z 31,7 na 29,1), zgonów o 9,0 proc. (z 17,2 na 15,5) i przyrost naturalny o 6,2 proc. (z 14,5 na 13,6).

Wynika stąd, że na osłabienie działania wszystkich czynników, decydujących o przyroście ludności, musiała wywrzeć wielki wpływ jakaś poważna okoliczność, a jest nią niewątpliwie obecny kryzys gospodarczy. Jego wpływowi zawdzięczać należy niską cyfrę zawieranych małżeństw, znajdującą się na poziomie z okresu wielkiej wojny. Ilość zgonów zmniejszyła się również, ale w stopniu znacznie słabszym, aniżeli ilość urodzeń.

Z raju bolszewickiego.

WALKA O CHLEB.

Napływające z całej Rosji wiadomości o niepomyślnym wyniku tegorocznych zbiorów powodują coraz bardziej odporne stanowisko sowieckich kolektywów, przede wszystkim t. zw. Kolchozów, kiedy chodzi o dostarczenie zboża do składów rządowych. W obawie przed groźącym głodem, kolektywy rolnicze zatrzymują zboże, podając władzom fałszywe dane o stanie urodzaju, o ilości zboża na składach.

Zjawisko to objęło już znaczne przestrzenie gubernji nadwołżańskich i budzi tem większą niepokój prasy sowieckiej, że właśnie te okolice wyróżniały się dotychczas skrupulatnym wykonaniem „planu rolnego”.

„Prawda” moskiewska z dnia 27 października podaje cały szereg faktów systematycznego sabotażowania planu w tych prowincjach. A więc: rejon Szaryłki dostarczył 233 tony zboża zamiast 6.500, kolektyw „Plomien Rewolucji” bardzo ozięble potraktował swe rewolucyjne obowiązki, dostarczając zaledwie trzecią część tego, co mu kazano i ukrywając przed czujnym okiem władz tysiące korycy zboża. Nie lepiej sprawnie się kolektyw „Czerwone Kozactwo”, który, do-

Na uwagę zasługuje też fakt, że najsilniejszemu spadkowi uległ przyrost w woj. centralnych i wschodnich, t. j. tych właśnie dwóch dzielnic, w których przyrost ten w ubiegłym dziesięcioleciu, oddzielając spisy ludności 1921 i 1931 r., był największy. Związawsza w woj. centralnych spadek przyrostu w ciągu jednego roku o 39,3 proc. jest wręcz niepokojący. Natomiast w woj. zachodnich o najmniejszym przyroście w ubiegłym dziesięcioleciu, kryzys nie wywarł tak ujemnego wpływu. Uległ on tu zmniejszeniu zarówno liczba zawieranych małżeństw, jak dzieci, wahańia te wszakże są niewielkie, to też przyrost uległ nieznacznej redukcji.

Wobec dużego spadku ilości z zawieranych małżeństw, spodziewać się należy w latach późniejszych dalszego spadku naturalnego przyrostu ludności.

starczywszy piątą część tego, co od niego zażądano, oświadczył lakonicznie: niema zboża, a zboże posiadane starannie ukrył. Kolektywy „Sowieckie Zwycięstwo” oświadczył poprostu, że nie może wykonywać „planu”, bo niema czem do starczą zboża.

„Prawda” tłumaczy te zjawiska „osłabieniem czujności partyjnej, osłabieniem walki ze spóżywcami i kulackimi nastrojami” i nawołuje do „zdecydowanego odparcia antypaństwowych prądów w sprawie dostarczania zboża”.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat) 2 XI 1932
Waluty i dewizy:
Belgia 124,05—124,36—123,74.
Holandia 358,80—359,70—359,45—357,8.
Londyn 29,65—29,58—29,77—29,47
Nowy York 8,914—8,944—8,894.
Nowy York kabel 8,918—8,938—8,892
Paryż 35,04—35,13—34,95.
Szwajcjerja 172—172,43—171,57.
Włochy 45,70—45,92—45,48
Berlin 211,65.
Tendencja: niejednorodna.

Papiery procentowe:
3% poz. budowlana o 37,25—37,0
6% dolarowa, 56—56,0 (setki 57,50—57).

4% dolarowa 49,50
7% stabiliz. 54,75—56 — 54,25 (setki 59,60)

8% L. Z. B.G.K. i B.R., obl. BGK 94.
Te same 7%, 83,25
8% obl. komu., BGK 93
4% L. Z. ziemskie 37,00—37,75.
4% L. Z. 44,75
6% Warsz. 56,75—58—57,75.
8% Częstochowy 52.
8% Lodz 54.
8% Piotrkowa 52.
6% obl. m. Warszawy 33,50.
Tendencja: mocniejsza.

Akcje:
Bank Polski 85—84,00—84,75. Chodorów 82. Wegiel 17. Lipop 12,75. Starachowice 8. — Tendencja: przeważnie słabsza

Pożyczki polskie w Nowym Yorku:
Stabilizacja 3,50—3,75.

Kurs funta szterlinga.

LONDYN (Pat) — Kurs funta szterlinga uległ dziś silnej fluktuacji. Pod wrażeniem ogłoszonej przez rząd subskrypcji nowej pożyczki konwersyjnej w wysokości 300 milionów funtów, kurs podniósł się od rana, raptownie skacząc z 3,30¹/₂ do 3,33¹/₂ dol za funt, ale po południu nastąpiła reakcja i funt przy zamknięciu giełdy wynosił 3,30¹/₂ dol. za funt.

Dzisiaj światowa premiera.

MARLENA DIETRICH

sezonul Najciekawsza kobieta świata, słynna w swojej najlepszej z dotychczasowych kreacji

„BLONDVENUS”

światowej reżyserki, mistrza J. von Sternberga. Cudowne są piosenki śpiewane przez Marlenę w trzech językach. Nad program: Reżyserka aktualności dźwiękowe oraz wspaniała komedia dźwiękowo-rysunkowa Flejszera. Pomimo wielkich kosztów związanych z wyświetlaniem tegoż arcydzieła ceny nie podwyższone. Seanse: o g. 4, 6, 8 i 10,15. W dniu świąt. o godz. 2-ej. Passe partouts i bil. bezpl. bezwzględnie nieważne.

Kupno Sprzedaż

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera tego wielkiego obrazu. Gustaw Molander realizator tego rewelacyjnego filmu zdobył tym dziełem kinematografii złoty medal na rok 1932 dla produkcji szwedzkiej. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt. o g. 2. — Ceny od 25 gr.

Kupno Sprzedaż

Dzisiaj pierwszy Polski Film Egzotyczny na ile pow. prof. F. Ossendowskiego „HELIOS” ul. Wileńska 38. Nora Ney, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo i Witold Conti. Muzyka H. Wars. Nad program: ATRAKCJE DZWIĘKOWE. Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w sobotę i niedzielę o godzinie 2.

Interes w centrum miasta Wilna, w pełnym toku, dobrze prosperujący, dający duży dochód (Cieplarnia, pralnia, piłownia, wytwórnia sukien) do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Adres w Adm. „Dz. Wil.”. 393 — 4.

Dzisiaj Film, o którym mówi cały świat Film, „D-T Jekyll i mister Hayde” w g. 10. W rol. gl.: Genialny mistrz maski, Frederic March i Miriam Hopkins. Motto: Podwójne życie człowieka Walka dobra i zła w duszy ludzkiej! Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki! — Ceny niższe. — Początek o g. 4 i 10,15, w dniu świąt. g. 2-ej. — Nadpr.: Atrakcje dźwiękowe.

Okazyjnie sprzedam karakulowe palto. W. Poluhanka 22, m. 6. 510—1

WĘGIEL I KOKS GÓRNOŚLĄSKI
Zjednocz. Kopalnia „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Laura, Dębiński, Matylda, Andaluja, Radzionków, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna.
Wagonowo i od jednej tonny w szelnie zamkniętych i zapłombowanych wozach dostarcza
M. DEULL WILNO.
EGZYSTUJE OD 1890 R.
Biuro: Jagiellońska 3 Tel. 811.
Składy: Kijowska 8 Tel. 929.

Mieszkania i pokoje
Mieszkania do wynajęcia 4 pokoje, jasne, ciepłe i suche z balkonem, elektrycznością i kuchnią Niedrogo, Piłomont 10. 558—1 o
1—2 pokoje do wynajęcia można z używalnością kuchni ul. Kościuszki 14 m. 10 o g. 10 12—3. 559—2
Do wynajęcia odremontowane 5-cio pokojowe mieszkanie z wygodami 3 go Maja 11. 563—1

Pokój z osobnym wejściem nieumeblowany do wynajęcia Zygmuntońska 20—7. 565—2

Kupno Sprzedaż

Krzeseł Jesionowych kilka kupię. Oferty w Redakcji dla S. S. 551—0 o

Zakład karakulowy duży kolnierze soboli, mufki oraz portjery pluszowe sprzedam. Ogłądać od g. 12 — 5 pp. ul. Piaskowa 1 — 2. 542—1

Okazyjnie sprzedam karakulowe palto. W. Poluhanka 22, m. 6. 510—1

Kupię dom 2,000—3,000 dol. można z ogrod. Pośred. wykluczon. Szczegółowe oferty składać w Adm. Dz. Wil. sub. „dom”. 562—1

Okazyjnie do sprzedania palto męskie mało używane, kolnierze karakulowy Śniadeckich m. 31. 556

Karakulowy zakładek za 560 zł. i kilim 2x5 za 100 zł. sprzedam Garbarska 17. m. 17. 566

Dela Jej „bobu”. Ciocia — stara panna, młoi do swojej siostrzenicy: 564—1

Praca

Potrzebna kucharka z wieloletnią praktyką zgłaszać się od zaraz Ostrobramska Nr. 13 do „Mieczarni”. 558

Praca

Potrzebna kucharka z wieloletnią praktyką zgłaszać się od zaraz Ostrobramska Nr. 13 do „Mieczarni”. 558

Prawdziwy krem do pielęgnowania urody
Powinien utrzymywać miękkość i jedność skóry, a nie maskować tylko jej braki. Unikajcie zatem stosowania kremów, nie wplywających dodatnio na skórę.
Użyjcie kremu działającego skutecznie
nie suchego, nie tłustego, zawsze świeżego, zawsze zdrowego.
aby pozostać wiecznie młodą i powabną Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować



CREME SIMON
PRZESTRZEGAĆ SPOSOBU UŻYCIA
PARIS

LEKARZ
Dr. Zeldowicz
CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁ. I SKORNE
9-1 i 5-8 w n., tel. 2-77.

DRUKI
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE

Dr. Wolfson
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁOWE
CZOPŁOWE ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9-1 i 4-8 w.

H. M. STEPHENSON. Na najwyższym wzgórzu.

Na drugi dzień zjadł śniadanie w towarzystwie przygodnego kompana i poszedł z nim do garażu. Wyruszyli w drogę parę minut przed ósmą. Godfrey był całkowicie pochłonięty prowadzeniem samochodu, podczas gdy komiwojażer zadawał sobie pytanie, dlaczego właściciel takiej wspaniałej maszyny stanął w tak nędznym hoteliku. Ale przed dotarciem do Kidderminsteru czekało go jeszcze tyle niespodzianek, że zrozumiał w całej pełni, jak niebezpiecznym jest zawierać przygodne znajomości.

Tymczasem Walters, o którego rozgrywała się ta walka sprytny i przypadkowy, dobił do rododendronów koło bramy Wildness Parku. Słyszał jak na wildneskim zegarze kościelnym wybiła piąta — szósta — siódma — ósma — dziewiąta i dziesiąta — umówiona godzina. Ale oczekiwany samochód nie przybył.

Godzina od dziesiątej do jedenastej była najdłuższą, jaką przeżył w życiu, a przeżył już niejedną wieczność. Myślał, że zegar stanął. Ale w końcu wybiła jedenaście i Godfrey nie przyjechał.

I nie przyjeżdżał. Była już prawie dwunasta, kiedy rozległ się warkot potężnego motoru. Tylko, że auto jechało nie do parku, ale z parku, ku bramie. Zbiegł przypadki do ziemi nadsluchując.

Auto minęło jego kryjówkę i wjechało przez bramę. Tam zatrzymało się. Kierowca majstrował przy nim przez minutę, poczem wjechał z powrotem do parku i znów stanął.

Walters wyrzucił ostrożnie zarośli. Kierowca wysiadł i podniósł maskę. Był zwrócony plecami do zbiega, lecz ten poznał postać Godfrey'a. Wyszedł więc szybko z kryjówki i zajął umówione miejsce. W chwilę później byli w drodze.

Walters znalazł na siedzeniu obok siebie perukę i parę rogowych okularów. Włożył jedno i drugie, patrząc prosto przed siebie. Długie czekanie rozprzegło go do niemożliwości. Serce biło mu jak młotem, a głos wiał w gardle z braku tchu.

Po dwóch milach wścieklej jazdy auto skręciło na lewo na większą drogę i zwolniło. Teraz dopiero Walters spojrzął bacznie na swego towarzysza. Tak, to był Godfrey — okropnie wystraszony, ale Godfrey. Zbę odetchnął swobodnie. Okropny, niedorzeczny, rozstrajający strach, że został zdradzony i wciągnięty w zasadzkę, nie pozwolił mu do tej chwili zwrócić oczu na swego wybawcę. Bał się,

że to będzie ktoś inny. Na szczęście straszna obawa okazała się przywidzeniem rozbujałej wyobraźni.

Pierwsze słowa Godfrey'a nie były pocieszające.

— Jesteśmy w okropnym niebezpieczeństwie — jęknął. — O, Boże! Pomyśl, że ty prowadzisz tę grę od dwóch tygodni. Ja dopiero od pięciu godzin i już ledwie żyję.

— Jaki? — zapytał Walters.

Auto wjechało do lasu i stanęło.

— Słuchaj — rzekł Godfrey. — Dzisiaj nocowałem w Wolverhamptonie, gdzie poznałem się z jednym gościem i obiecałem mu podwieźć go do Kidderminsteru. Wyjechaliśmy przed ósmą i zaraz w pierwszej wsi zatrzymał nas policjant. „Czy spotkał się z tobą, zółte auto ze zgiętym błotnikiem?” „Nie”. „Czy napewno nie?”. „Z wszelką pewnością”.

W trakcie tej intrygi nie spuszczał z nas oczu. Dobiliśmy do Stroubridge i tam już odpadły mnie wątpliwości. Zatrzymano nas koło posterunku policyjnego i zaproszono mego towarzysza do środka. Przy maszynie stanął policjant mundurowy i kilku agentów cywilnych. Mój towarzysz wpadł w furję i nie chciał wysiąść. Zobaczyłem wtedy, że jeden z agentów sięgnął rękę do kieszeni, z której wystawała kolba rewolweru. Jednocześnie ukazał się jesz-

cze dwaj policjanci mundurowi. Mój pasażer ustąpił przed silną wyższą i dał się zaprowadzić na posterunek. Był to mizerny niski człowieczyna z płowymi włosami, przypuszczone mi siwizną, lat około pięćdziesięciu. Widziałem, że inspektor, który go przyjął w drzwiach, zrobił zawiedzioną minę.

Przetrzymali go jakieś pięć minut, potem pokazał się sierżant i zapytał mnie, skąd go znam. Odpowiedziałem, że zaznajomił się z ostatnim noclegu i że ja ofiarowałem się podwieźć go do Kidderminsteru.

Streszczałem się: wypuszczono mego towarzysza i dostawiam go na miejsce przeznaczenia. Od tego czasu nie zatrzymano mnie ani razu, ale w każdej mijanej wsi policjant goni za mną urzędowym wzrokiem i biegnie zaraz przypuszczalnie na posterunek, żeby telefonować.

Początkowo myślałem, że już po ciebie nie pojedę, że toby było czyste szaleństwo. Ale byłoby jeszcze gorzej, gdybym nie pojechał. Przedstawiłbym moją, na szczęście bardzo dokładną mapę i udało mi się objechać kołem tak, że nie zaczęli o żadną wieść. Dlatego się spóźniłem i przyjechałem z odwrotnej strony, niż było umówione.

— Jedź — rzekł Walters. — Lepiej nie stać w miejscu.

